

Joanna Kordzikowska*

Prostytucja – patologia czy sposób zarobkowania?

Zjawisko prostytucji w małym mieście galicyjskim na przełomie wieków XIX i XX¹

Prostytucja dawniej i dziś uważana jest za zjawisko niemoralne, gorszące. Uprawianie nierządu nie jest obecnie ujęte w ramy prawne, a funkcjonuje w każdej przestrzeni publicznej miast. Niezależnie od epoki historycznej i szerokości geograficznej jest zjawiskiem najczęściej przemilczanym przez ludzi i źródła. Można odnieść wrażenie, że jest to zjawisko niechciane, wyparte ze świadomości społeczeństw, w których występuje. Badacze zajmujący się życiem codziennym także niezbyt często opisują prostytucję. Nie wynika to bynajmniej z ignorowania zjawiska, lecz z braku dostatecznej ilości źródeł. W źródłach znajdujemy strzępki informacji, a te najczęściej są jałowe, rzadko mówią o konkretnych osobach. Również pamiętniki w większości milczą na ten temat.

Zjawisko prostytucji zostanie przedstawione na przykładzie XIX-wiecznego Rzeszowa, funkcjonującego jako średnie miasto, prawo zaś (opisane poniżej), które to zjawisko regulowało, było takie samo dla wszystkich miasteczek Galicji.

* Dr Joanna Kordzikowska, Podkarpacki Zespół Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie.

¹ Artykuł jest zmodyfikowaną wersją tekstu opublikowanego w: *Gallicja i jej dziedzictwo*, t. 24. *Kobieta w Galicji – nowoczesność i tradycja*, J. Kamińska-Kwak, Sz. Kozak, D. Opaliński (red.), Rzeszów 2016, s. 90-99.

W zasobach Archiwum Państwowego w Rzeszowie znajdują się dokumenty dotyczące zjawiska prostytucji w XIX i początkach XX w. Nie są to zasoby zbyt obszerne. Można mówić o dwóch rodzajach archiwaliów. Jeden, który opisuje bezpośrednio zjawisko prostytucji (tu można dokonać jego personalizacji), i drugi, pośrednio traktujący o prostytucji – jest to dokumentacja dotycząca szpitala powszechnego, stanu zdrowia mieszkańców miasta oraz występów karanych przez prawo. O prostytutkach, nielicznych, można się także dowiedzieć z austriackich spisów ludności miasta Rzeszowa.

Rzeszów, podobnie jak inne galicyjskie miasta i miasteczka pod koniec XIX w., dawał kobietom możliwość uprawiania prostytucji, niesłusznie – zdaniem Kazimierza Imielińskiego – nazywanej „najstarszym zawodem świata”².

Wzmianki o prostytucji na ziemiach polskich pochodzą z XIV w. – informują o istnieniu w Krakowie trzech domów publicznych utrzymywanych z pieniędzy podatników³. W źródłach mówiących o procederze prostytucji znajdowały się informacje o miejscach, w których do niej dochodziło. W średniowiecznej Polsce funkcjonowały domy publiczne zwane zamtuzami. Kobiety świadczyły usługi także w innych miejscach publicznych, np. łaźniach, karczmach. Domniemuje się, że małe, prywatne domy publiczne zlokalizowane były przy warsztatach rzemieślniczych, a ich prowadzeniem zajmowała się najczęściej żona rzemieślnika⁴. Zachowały się źródła po-

² K. Imieliński stwierdza, że prostytucja była wytworem kulturowym, wynikającym przede wszystkim z organizacji społeczeństwa, w którym dominował patriarchalny i monogamiczny system małżeństwa, bezwzględnie przestrzegane wymagania związane z dziewictwem i wiernością żon. Stwierdza on, że prostytucja pojawiła się podczas krystalizowania się cywilizacji. (K. Imieliński, *Kulturowe aspekty seksuologii*, [w:] *Seksuologia kulturowa*, K. Imieliński /red./, Warszawa 1984, s. 9-125).

³ M. Rożek, *Murawy, wszteczyne, gamratki. O krakowskich ladacznicach w dawnych wiekach*, Kraków 1988, s. 9-10.

⁴ A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 221-222.

twierdzące związki kata ze środowiskiem prostytutek. Kat w niektórych miastach sprawował kontrolę nad domami publicznymi albo sam taki dom prowadził⁵. Prowadzenie domu publicznego było zajęciem bardzo dochodowym. Obok legalnie działających domów publicznych funkcjonowały liczne nielegalne, ich liczebności nie da się określić. Wiele dziewczyn zajmowało się prostytutką dorywczo. Szukały one dla siebie zajęcia przemieszczając się z miasta do miasta, a nie znajdując zatrudnienia, oddawały się prostytutce. W Polsce na przełomie XVII i XVIII w. nazywano ten rodzaj prostytutki – wędrowną.

W XIX w. prostytutka była uprawiana przede wszystkim w koncesjonowanych (tolerowanych) domach publicznych, które działały za zezwoleniem władz, lub w nielegalnych, zwalczanych przez władzę. Poza tym w karczmach, szynkach czy restauracjach można było skorzystać z „płatnej miłości” w wydzielonym pokoiku. Kobietyprostituowały się także na ulicach, zwykle w pobliżu koszar wojskowych. Działania wojenne sprzyjały rozwojowi prostytutki. Żołnierze będący z dala od domów często korzystali z usług prostitutek. Gdy obszar państwa polskiego znajdował się pod władzą trzech zaborców, stosunek do prostytutki w każdym z zaborów był nieco odmienny. W Królestwie Polskim można go określić jako dość pobłażliwy. W zaborze pruskim władze wprowadziły wobec kobiet trudniących się nierządem surowe zasady, ograniczyły ich działalność do domów publicznych i poddały je kontroli sanitarnej: zostały one zarejestrowane, a domy publiczne opodatkowane. Wprowadzono koncesjonowanie domów publicznych – bez zezwolenia władzy nie można było takiego domu prowadzić. Dopuszczono

⁵ P. Gołdyn, *Pogarda dla zawodu, litość dla człowieka. Społeczno-edukacyjne formy działalności wobec kobiet zagrożonych prostytutką w Polsce (1918-1939)*, Kalisz 2013, s. 20-21.

wprawdzie prostytutkę poza domami publicznymi, ale pod ścisłym nadzorem policji⁶.

W zaborze austriackim prawo regulowało działalność prostytutek, określało kwestię nadzoru władz nad prostytutką, opieki lekarskiej nad wykonującymi ten zawód, a także wprowadzało regulamin zachowania się dla takich kobiet. *Reskrypt z 18 grudnia 1876, l.926* regulował kwestię nadzoru nad prostytutkami we Lwowie i Krakowie, ponadto w miastach drugorzędnych. *Rozporządzenie nam[ieśnicstwa]. z 10 października 1888, l. 48.887* rozszerzało ten nadzór na miasta o liczbie mieszkańców większej niż 10 000 i na miasta o mniejszej liczbie mieszkańców, posiadające załogi wojskowe⁷.

Nadzór nad prostytutką miała sprawować zwierzchność gminy i wyniki nadzoru przedstawiać starostwu. *Instrukcja dla magistratów miast o 10000 lub więcej ludności i miast posiadających załogi wojskowe, względem wykonywania nadzoru nad publicznymi nierządnicami* określała, że w celu zapobiegania chorobom wenerycznym i kile, tudzież szkodliwym skutkom prostytucji dla społeczeństwa, magistraty powinny wykonywać nadzór nad kobietami trudniącymi się nierządem. Przy magistratach miały powstać biura policyjno-sanitarne mające prowadzić nadzór nad prostytutką w mieście⁸. Zgodnie z przepisami, każda kobieta wykonująca ten zawód powinna mieć książeczkę zdrowia oraz znać regulamin zachowania się dla prostytutek⁹, do którego przestrzegania zobowiązywała się pod rygorem kary, podpisując odpowiedni protokół.

⁶Tamże, s. 26-27.

⁷J. Piwocki, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, t. II, Lwów 1899, s. 1087.

⁸Tamże, s. 1089.

⁹Tamże, s. 1091-1092:

Regulamin zachowania się dla prostytutek

§. 1. Każda kobieta oddająca się nierządowi publicznemu, winna stawić się oso-

biście w biurze sanitarnem dyrekcyi policyi względnie magistratu, które po sprawdzeniu jej stanu zdrowia i dopełnieniu potrzebnych formalności, jeżeli nie zachodzą przeszkody, wpisze ją do księgi i doręczy jej książkę zdrowia.

§. 2. O ile c. k. dyrekcyja policyi a względnie magistrat z powodu zachodzących szczególnych okoliczności, wyraźnie nie zabroni prostytutkom mieszkać w pewnych częściach miasta (ulic), wolno jest nierządnicom mieszkać w wszystkich dzielnicach miasta, z wyjątkiem najbliższego sąsiedztwa publicznych i większych prywatnych zakładów naukowych, kościołów i klasztorów.

§. 3. Nie wolno prostytutkom przesiadywać w oknach, ani też stać w bramach lub drzwiach wchodowych domów, celem przywabienia do siebie mężczyzn.

§. 4. Zabronionem jest wabić na ulicach lub innych publicznych miejscach mężczyzn ruchem lub słowem, znajdować się w nieprzyzwoitem ubraniu, lub zachowywać się w ogóle w sposób zwracający na siebie uwagę.

§. 5. Nie wolno nierządnicom zdradzać tajemnicy nazwiska odwiedzających ją mężczyzn, z wyjątkiem przypadku, jeżeli wyjawienia nazwiska zażąda właściwa władza.

§. 6. Nie wolno prostytutce pod karą wydalac się z miejsca zamieszkania na dłużej, jak na dwa dni bez zameldowania się w biurze; za powrotem winna się prostytutka natychmiast zameldować w biurze sanitarnem.

§. 7. Do usług w swych mieszkaniach wolno zarejestrowanym prostytutkom używać tylko kobiet, będących w poważniejszym wieku, nigdy zaś mężczyzn.

Zabroniono także przytrzymywać u siebie dzieci pod jakimkolwiek pozorem z wyjątkiem dzieci własnych, i to tylko z tem wyraźnem zastrzeżeniem, aby mieszkanie prostytutki było tak urządzone, by dzieci nie były narażone na zgorszenie.

§. 8. Każda prostytutka obowiązana jest stawić się osobiście w biurze sanitarnem do oględzin dwa razy na tydzień, w godzinach i dniach, w jej książce wymienionych, i przynieść z sobą książkę.

§. 9. Kobieta zarejestrowana winna ciągle baczyć na stan swego zdrowia, a w razie zachodzącego najmniejszego podejrzenia zaraźliwej choroby wstrzymać się aż do zarządzenia lekarza od spółkowania. Podane przez lekarza środki zaradcze obowiązana jest ściśle zachować. W wypadku choroby obłożnej, winna przed dniem wypadających nań oględzin, zawiadomić o tem biuro.

§. 10. W dniach wyznaczonych do oględzin, ma prostytutka nawet w razie przypadającego periodu (czyszczeń miesięcznych) stawić się w biurze, a lekarz po zbadaniu jej stanu, przeznaczy na nowo dzień następnych jej oględzin.

§. 11. Do oględzin winna się każda stawić z ciałem czystem i w czystej bieliźnie. Która nie stawia się dobrowolnie, będzie przystawioną, a w razie nieusprawiedliwienia się, ukaraną.

§. 12. Każda prostytutka zarejestrowana otrzyma przy wpisie jeden egzemplarz niniejszego regulaminu i książkę zdrowia, którą na żądanie odwiedzających ją mężczyzn obowiązana jest okazać.

Członkowie biura policyjno-sanitarnego mieli ściśle określone zadania. Referent kierował działalnością biura, podlegli mu inspektorowie byli zobowiązani ściśle wykonywać jego polecenia i zarządzenia. Głównym zadaniem inspektorów było śledzenie ukrywających się w obrębie miasta prostytutek, ich stosunków towarzyskich, miejsc uprawiania nierządu, osób do niego namawiających itd. O wynikach swych prac mieli powiadamiać referenta, który wszczynał dalsze postępowanie¹⁰. W skład personelu biura wchodził lekarz. Jego obowiązki określała odrębna instrukcja¹¹.

§. 13. O każdej zaszłej zmianie pomieszkania, obowiązana jest prostytutka donieść biuru policyjno-sanitarnemu w ciągu 24 godzin.

§. 14. Kobieta zarejestrowana chcąc opuścić swe rzemiosło, winna zgłosić się osobiście w biurze i żądać wykreślenia z listy, podając okoliczności, które ją do tego skłaniają.

§. 15. Dyrektor policyi, a względnie przełożony magistratu, może w uwzględnieniu zachodzących szczególnych okoliczności, na wniosek referenta biura sanitarnego, zezwolić wyjątkowo, aby oględziny periodyczne prostytutki odbywały się w mieszkaniu lekarza policyjnego, za wynagrodzeniem 1 złr. w. a. za każdorazową wizytę, którą to kwotę prostytutka do rąk lekarza uiszczać winna. O udzieleniu tego przyzwolenia, które każdego czasu może być cofniętem, winna prostytutka za pośrednictwem referenta biura, wnieść ustnie lub na piśmie osobną prośbę.

¹⁰ Tamże, s. 1090-1901.

¹¹ Tamże:

Instrukcja dla lekarza, mającego wykonywać rewizję lekarską prostytutek

§. 1. Do przedsiębrania oględzin u nierządnych kobiet, upoważnionym jest tylko lekarz policyjny, względnie lekarz miejski lub jego zastępca.

§. 2. Oględziny periodyczne odbywają się zwykle w biurze sanitarnem, w lokalu przez dyrekcję policyi, względnie magistrat na ten cel przeznaczonym i urzędowym – z wyjątkiem tych prostytutek, którym dyrektor policyi, a względnie przełożony magistratu, w myśl §. 15. regulaminu dla prostytutek, pozwoli poddawać się peryodycznym oględzinom w mieszkaniu lekarza, za wynagrodzeniem 1 złr. w. a. za każdorazową wizytę. – Wyższego wynagrodzenia nie wolno lekarzowi żądać lub pobierać pod żadnym pozorem.

§. 3. Każda zarejestrowana kobieta poddać się ma oględzinom lekarskim dwa razy w tygodniu, t.j. co trzy dni. W tym celu należy wszystkie zarejestrowane kobiety tak podzielić, aby każda z nich w dwóch dniach każdego tygodnia przez

lekarza oglądana była, przyczem uważać należy, aby kobiety izraelskiego wyznania, w sobotę nie były do rewizji powoływane, tudzież, aby prostytutki najniższej kategorii nie stykały się z innymi lepiej się prowadzącymi.

§. 4. W razie przypadającego na ten dzień peryodu miesięcznego, oznaczy lekarz najbliższy termin oględzin, bacząc jednak, aby ta okoliczność nie była pozorem do uchylania się od oględzin.

§. 5. Niedziele wolne są od oględzin nierządnic.

§. 6. Godziny oględzin ustanawia się w porze letniej od godziny 8. do 11., w zimowej porze zaś od godziny 9. do 12. przed południem – z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że przeznaczone na pewny dzień prostytutki muszą być rewidowane, że więc lekarz policyjny obowiązany jest przedsięwziąć oględziny w razie potrzeby także poza temi godzinami.

§. 7. Oględziny odbywają się na stole lub krześle odpowiednio urządzonem i zawsze za pomocą wziernika, który równie jak i inne przyrządy do badania używane – po każdym badaniu, powinien być w płynie desinfekcyjnym oczyszczony.

§. 8. Po zbadaniu jamy ustnej, powłoki skórnej i części płciowych i tychże okolicy, wpisuje lekarz sprawdzony stan zdrowia w odpowiednią rubrykę książki zdrowia i wykazu dziennego.

§. 9. Jeżeli przy oględzinach dostrzeżoną zostanie jakakolwiek forma choroby zaraźliwej płciowej lub innej skórnej, przy spółkowaniu udzielić się mogącej, wpisze lekarz to do wykazu dziennego, jak również do przekazu szpitalnego, zaś w książce zdrowia umieści w odpowiedniej rubryce tylko numer przekazu do szpitala, a chorą kobietę wraz z przekazem szpitalnym odeszle pod dozorem inspektora bezpośrednio do szpitala; dozwała się jednak kobietom takim wstąpić do swego mieszkania w celu poczynienia potrzebnych zarządzeń. prostytutki, które kiłę w ostatnich dwóch latach przebyły, z każdą zmianą patologiczną na częściach płciowych i w otoczeniu tychże, do szpitala odesłać należy.

§. 10. Odebrane od chorych kobiet książki zdrowia, zatrzymuje urzędnik biura wraz z wykazem dziennym i składa je w biurze.

§. 11. Przy oględzinach obecnym może być tylko sam lekarz i kobieta posługująca.

§. 12. Oględziny odbywają się bezpłatnie z wyjątkiem przypadków, przewidzianych w §. 2. niniejszej instrukcji.

§. 13. Lekarz obowiązany jest na każde polecenie referenta biura, udawać się bezzwłocznie do mieszkań prostytutek, w celu sprawdzenia ich stanu zdrowia, lub w innych policyjno-zdrowotnych celach.

§. 14. Lekarz policyjny winien z nierządnicami obchodzić się łagodnie lecz stanowczo, i pouczać je o pewnych objawach poczynającej się choroby wenerycznej, jak również o zachować się mających środkach ochronnych.

§. 15. Lekarzowi policyjnemu nie wolno żadnej rejestrowanej prostytutki leczycy w jakiegokolwiek słabości.

Wspomniane wyżej rozporządzenie z 1888 r. zobowiązywało biuro do ewidencji kobiet trudniących się prostytucją bądź o nią podejrzanych. W tym celu prowadzono dwa rejestry ksiąg. W księdze I znajdowały się nazwiska kobiet, dla których nierząd był sposobem zarobkowania, w księdze II natomiast nazwiska podejrzanych o nierząd. Każda kobieta mieszkająca w obrębie miasta, będąca jawną prostytutką¹², miała obowiązek stawienia się w biurze sanitarnym magistratu celem wpisania jej danych¹³ do Księgi I. Po dokonaniu wpisu otrzymywała stosowny regulamin i książeczkę zdrowia.

Do Księgi I nie mogły być wpisane dziewczęta poniżej 14 roku życia; miały one zostać oddane pod nadzór domowy. O wpisie dziewcząt nieletnich powyżej 14 roku życia, a także kobiet zamężnych, należało niezwłocznie powiadomić rodziców, krewnych, opiekunów lub męża¹⁴.

Nad kobietami podejrzаныmi o nierząd i wpisanymi do Księgi II miał być roztoczony nadzór policji. Za podejrzenie uprawiania nierządu uznawano sytuację, jeżeli:

- a. napotkana zostanie kobieta (przez urzędnika władzy bezpieczeństwa) wśród aktu sprośnego w miejscu publicznym, a spółkujący z nią mężczyzna oświadczy, iż nie zostaje z nią w żadnym bliższym związku;
- b. jeżeli napotkany zostanie mężczyzna w mieszkaniu kobiety, która go z ulicy lub z innego miejsca

¹² Za jawne prostytutki uznawano te kobiety, które według własnego stwierdzenia lub przedstawionych dowodów i powszechnego uznania uprawiały nierząd za pieniądze.

¹³J. Piwocki, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, s.1093:

§. 8. *W celu dokonania tego wpisu, winna prostytutka stawić się osobiście w biurze sanitarnym magistratu i podać wiernie, a (o ile to być może) przy okazaniu odnośnych dokumentów swój zawód, stan, wiek, religię, przynależność, mieszkanie, stopień wykształcenia, sposób dotychczasowego utrzymania, stosunki rodzinne i pokrewieństwa, a wreszcie powody oddania się nierządowi.*

¹⁴Tamże.

- publicznego do siebie zwabiła, a on oświadczy, iż kobieta ta zresztą mu jest obcą;
- c. jeżeli kobieta napotkana zostanie z mężczyzną w pokoju hotelu, szynkowni, kawiarni, w łazienkach lub u innej znanej nierządnicy, albo stręczycielki, a także powyższe złoży oświadczenie;
 - d. jeżeli kobieta odwiedza znane domy schadzek i rozpusty¹⁵.

W razie któregośkolwiek z powyższych zdarzeń kobieta powinna być zostać wezwana do biura w celu wyjaśnienia zarzucanych jej czynów. Miała zostać pouczona o skutkach postępowania i wezwana do natychmiastowej zmiany trybu życia. W razie ponownego przyłapania na dokonywaniu podobnych czynów zaliczano ją w poczet jawnych prostytutek¹⁶.

Prostytutki, które postanowiły zmienić swój tryb życia i zrezygnować z nierządu, musiały zgłosić się do biura, złożyć oświadczenie o zmianie trybu życia i przedstawić środki, z których będą się utrzymywać. Po dokonaniu tych czynności wykreślano je z rejestru Księgi I i znoszono nad nimi dozór policyjny¹⁷.

Prawo przewidywało możliwość takiego zarobkowania przez kobiety zamężne, przy czym zakładało jedynie istnienie takiego faktu, ale go nie legalizowało. Nawet w przypadku, gdy mąż nie wnosił o ukaranie małżonki trudniącej się

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Wykreślenia dokonywano, jeżeli:
jeżeli prostytutka wykaże się, że wyszła za mąż i wspólnie z mężem mieszka;
jeżeli popadła w taką cielesną niemoc, która wedle świadectwa lekarskiego czyni ją niezdolną do dalszego wykonywania nierządu;
na żądanie rodziców, krewnych, opiekunów lub męża, jeżeli ci swoją osobistością dają rękojmię, że się na przyszłość szczerze zajmą losem prostytutki;
jeżeli zarejestrowana prostytutka przesiedli się stale do innej miejscowości, w którym to przypadku wykreślenie zarządza się z urzędu (tamże, s. 1094).

nierzędem, ustawodawca przewidywał dla niej surowe kary. Z całą surowością karany był mąż, który pozwalał na niegodziwe zachowania żony lub korzystał z zarobionych w ten sposób pieniędzy. Kara od trzech do sześciu miesięcy aresztu mogła być nawet zastrzona, zależnie od okoliczności towarzyszących sprawie¹⁸.

Po przeanalizowaniu przepisów prawnych wydawać by się mogło, że funkcjonowanie prostytucji było zaplanowane, przewidziane i poddane ścisłej kontroli. Życie jednak przyniosło swój obraz zjawiska. Z legalizacją nierzędu wiązano zapewne nadzieje na ograniczenie, może nawet zlikwidowanie tajnej prostytucji. Zachowana korespondencja władz miasta Rzeszowa z władzami innych miast, dyrekcją szpitala, biurem policyjno-sanitarnym dotycząca prostytucji dowodzi, że obraz rzeczywisty zjawiska znacznie odbiegał do norm prawnych. W przestrzeni publicznej problem istniał przede wszystkim jako sanitarny i prawny, natomiast w przestrzeni prywatnej funkcjonował przede wszystkim jako zjawisko moralne. Na określenie stosunku władz do prostytucji można przytoczyć głosę pseudoaugustynowską: „Kobieta publiczna jest dla społeczeństwa tym, czym na morzu zęza lub w pałacu kloaka. Usuń kloakę, a cały pałac zostanie zanieczyszczony”¹⁹. Władze wprowadziły więc nadzór lekarsko – policyjny, co w praktyce oznaczało działania śledcze, porządkowe i medyczne w odniesieniu do legalnie i nielegalnie działających prostytutek.

Działania śledcze były podejmowane przede wszystkim w przypadku jawnych prostytutek, gdy kobieta nie zgłosiła się na badanie lekarskie lub bez powiadomienia władz opuściła miejsce zamieszkania. Co do kobiet podejrzanych o nierząd działania podejmowano w różnych okolicznościach

¹⁸ F. Schwarz, „Mąż a żona” w teorii i praktyce, Drohobycz 1895, s. 122-123.

¹⁹ Cyt. za: J. Rossiad, *Prostytucja w średniowieczu*, Warszawa 1997, s. 131.

i miały one na celu udowodnienie prostytuowania się. Podejrzane były kobiety, które przebywały (zwłaszcza w godzinach nocnych) w kawiarniach, karczmach, w pobliżu koszar czy stacji kolejowej. Policjanci mieli za zadanie śledzić te kobiety i donosić o nich władzom. Pod czujnym okiem publicznej kontroli pozostawały służące, kobiety mieszkające samotnie, nieprzystojnie się zachowujące itp. Kontroli policji poddawane były również kobiety w wyniku donosu zarażonego chorobą weneryczną mężczyzny lub z donosu sąsiadów. Oto jeden z takich przykładów – donos do władz Magistratu miasta Rzeszowa:

Wielmożny Panie!

Zofia Pacześniak rodem ze Staroniwy, służąca dawniej u W. Matusińskiego byłego c.k. adiunkta sądowego, ma siphilis [jest zarażoną] – donoszę o tem Wielmożnemu Panu ufny, że jako znany ze swej skutecznej gorliwości urzędnik zachcesz zrobić z tego doniesienia użytek, zarządzisz co wypada, aby podobne indywiduum nie robiło ludzi na całe życie kalekami.

Życzliwy sługa²⁰

W odpowiedzi na pismo podano następujące wyjaśnienie:

„Oglądałem Zofię Pacześniak i znalazłem ją zdrową”²¹.

Innym rodzajem dokumentacji opisujących zjawisko prostytucji były protokoły sporządzane dla Magistratu Miasta Rzeszowa, traktujące o przynależności oraz rodowodzie kobiet podejrzanych o prostytucję lub jawnie w taki sposób

²⁰ Tamże, sygn. 1093, Szpital powszechny. Sprawy chorób wenerycznych. Prostytucja. 1883-1890, s. 49.

²¹ Tamże, s. 50.

zarobkujących. Protokoły stanowią bogate źródło informacji. Biorąc pod uwagę dane w nich zawarte, a także informacje z zestawień chorych leczonych w szpitalu można stwierdzić, że kobiety parające się prostytutką miały od siedemnastu do trzydziestu kilku lat, najczęściej były to sieroty albo półsieroty, nie mające wykształcenia ani majątku. Były to kobiety stanu wolnego, zarówno katoliczki, jak i żydówki (te rzadziej przyznawały się do uprawiania procederu). Większość z nich, wielokrotnie zatrzymana przez policję i leczona w szpitalu z powodu chorób wenerycznych, uciekała i przenosiła się do innego miasta. Władze miast, sądząc po zachowanej licznej korespondencji, dzielnie tropiły zbiegłe kobiety, jednak gorliwość w ich tropieniu nie wpływała na wyniki zwalczania procederu. Wielokrotnie doprowadzane na przymusowe leczenie, kobiety te równie często z niego uciekały. Czytając korespondencję szpitala powszechnego do Magistratu lub biura policyjno-sanitarnego odnosi się wrażenie, że nie sama ucieczka była problemem, lecz to, że kobieta zabrała ze sobą koszulę, spódnicę czy prześcieradło szpitalne, za które nie uiściła opłaty.

Obszerna korespondencja między Magistratem, Starostwem a szpitalem w Rzeszowie dotyczy zbiegłej ze szpitala (jak można sądzić – kilka razy) Marianny Wrzos. Ostatecznie została ona odnaleziona w Przemyślu i w tamtejszym sądzie ukarana za włóczęgostwo i kradzież koszuli oraz spódnicy ze szpitala. Oto fragment tej korespondencji:

Świetne c.k. Starostwo!

Marianna Wrzos 22 lata licząca rodem ze Stykowa w tutejszym powiecie, aresztowana na dniu 27 sierpnia br. przez policję za włóczęgostwo i przekroczenie z § 324 c.k. z powodu sprawdzenia u niej choroby wenerycznej do tutejszego szpitala powszechnego na kurację oddana, zbiegła z tamtąd na dniu 31 sierpnia zabrawszy ze sobą szpitalną koszulę

i spódnicę łącznej wartości 27,50 ct. Pomieniona jest wzrostu średniego silnej budowy, ściągłej twarzy i rumianej, jasno-blond włosów i siwych oczu, a nosi ubiór małomiejski. Poszukiwania za pomienioną w obrębie miasta pozostały bez skutku i z tej przyczyny uprasza Magistrat Światne c.k. Starostwo o zarządzenie dalszej inwigilacji.

Magistrat miasta Rzeszów dnia 1 września 1894. Burmistrz²²

Próbując nakreślić obraz kobiety – prostytutki należy zgodzić się z przemyśleniami Nickie Robertsa, który stwierdził, że ogromna większość takich kobiet pochodziła z klas pracujących (90%), często były to sieroty. Wczesna utrata rodziców pozbawiała te dziewczyny wsparcia i środków do życia. Zdarzały się też ucieczki od rodzin patologicznych, w których stawały się obiektem przemocy i były wykorzystywane seksualnie. Prostytucja stanowiła możliwość szybkiego zarobku, pozwalającego na przeżycie w obcym miejscu i podejmowały ją dziewczyny przybywające ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy. Część kobiet wykorzystywała handel własnym ciałem, aby osiągnąć wysokie zyski i żyć niezależnie, lecz zdecydowanie należały one do mniejszości²³.

Nierzad był formą zarobku dla kobiet go uprawiających, a także, i może przede wszystkim, dla wynajmujących im mieszkania lub prowadzących domy publiczne. W źródłach są liczne dowody, że dla części mieszkańców Rzeszowa pobieranie pieniędzy od takich osób stanowiło całkiem spore źródło dochodu. Dla przykładu – korespondencja do burmistrza miasta tak wynajmującego mieszkanie właściciela realności:

²² Tamże, sygn. 1090, Szpital Powszechny – Odebranie chorych ze szpitala 1880-1918 (brak numeracji stron).

²³ N. Roberts, *Dziwki w historii. Prostytucja w społeczeństwie zachodnim*, Warszawa 1997, s. 348-349.

Jaśnie Wielmożny Panie Burmistrzu Dobrodzieju!
Ustnie mnie policja zawiadomiła, bym z dniem 22 października 1898 roku zaprzestał trzymać u siebie prostytutki. Nie mam wcale zamiaru przeciw temu poleceniu dalej dać przytułek prostytutkom, ale polecenie to zaskoczyło mnie tak nagle, że muszę udać się do Jaśnie Wielmożnego Pana Burmistrza Dobrodzieja z uniżoną prośbą, by raczył wstrzymać wykonanie tego polecenia aż do końca grudnia 1898. Prośbę tą moją popieram następującymi faktami:

Blisko 30 lat mieszkam w realności, obecnie pomieszczenie zajęły i przez cały ten czas miały u mnie prostytutki. Przez cały ten czas nie dało to najmniejszego powodu do jakiegokolwiek żalenia się publiczności lub do wkraczania władz policyjnych. Dom tego rodzaju w każdym mieście istnieje, a sądzę, że to jest z korzyścią dla publiczności, bo podczas gdy prostytutki ciągle są pod dozorem policyjnym i dwa razy w tygodniu przez lekarza miejskiego pod względem zdrowia zostają badane, to z braku takiego domu publiczność, a w szczególności garnizon, liczny, jaki jest w Rzeszowie szukać będzie zaspokojenia swoich chuci w dziewczkach ulegających ani dozorowi policyjnemu ani obowiązkowi poddania się badaniom lekarskim. Jasną tedy jest rzeczą, jak zamknięcie takiego domu jaki ja mam, jest szkodliwe na stosunki zdrowotne ludzi...²⁴

*

Podsumowując omawiane zagadnienie trzeba stwierdzić, że nie akceptowano prostytucji jako takiej, widziano w niej zło sanitarne i moralne, świadczyła ona o demoralizacji i była jej źródłem. Co więc decydowało o tym, że nie dążono do likwidacji zjawiska? Być może to, że prostytucję uznawano za użyteczną społecznie i dlatego prostytutki tolerowano,

²⁴ APRz, AmRz, sygn. 1094, s. 139.

a dbałość o ich zdrowie była wyrazem rozsądku władz. Pewnym jest, że kobiety niejednokrotnie zarabiałały w ten sposób na chleb. Świat, w którym kobiety nie miały dostępu do edukacji, do większości zawodów, nie były traktowane jak pełnoprawni członkowie społeczności, pozwalał na uprzedmiotowienie ich i często skazywał na prostytucję.